Dziś w numerze:

Obchody Dnia Obrońców Wolności * „Rudomianka" 5 lat sobie liczy * Żołnierskie zawiłe losy * „Nasza gromada" przy choince

KURIER Wileński

PIĄTEK, 14 STYCZNIA 1994 R.
Nr 9 (12287)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Dni naszej tragedii i triumfu

Tak Česlovas Juršėnas, przewodniczący Sejmu RL ocenił tragiczne wydarzenia styczniowe, które miały miejsce przed trzema laty. Powiedział to wczoraj, zagajając uroczyste posiedzenie Sejmu. Wzięły w nich udział osoby, które ucierpiały podczas krwawego stycznia, bliscy zmarłych bohaterów. Przybył też prezydent RL A. Brazauskas, premier A. Šleževičius, przewodniczący Sądu Konstytucyjnego, ambasadorowie państw zagranicznych, przedstawiciele hierarchii kościelnej, deputowani byłej Rady Najwyższej oraz aktualni posłowie. Chwilą milczenia zebrani uczcili pamięć tych, którzy odeszli.

Były to dni tragiczne, jak mówił A. Juršėnas, ponieważ zginęli ludzie, do dziś chodzi ból po naszej stracie. Litwa triumfowała, bo przetrwała, odparła agresję.

— Nasza potęga — w jedności. Wówczas prawica, lewica, centryści — wszyscy byli po jednej stronie. Również Litwini, Polacy, Rosjanie byli po tej samej stronie barykady — przypomniał przewodniczący Sejmu. Następnie mówca zwrócił uwagę na dokonania w ciągu tych trzech lat na drodze budowania państwowości. Życzył, aby społeczeństwo było bardziej tolerancyjne, aby przysłuchiwało się do zdania mniejszości. Jednak podkreślił, że działania organizatorów, sprawców masakry muszą być ocenione. Jedni już się znaleźli za kratami, innych też oczekuje to, zwłaszcza jeśli sąsiednie państwa odmawiają na prośby Litwy i wydają przestępców. Należy sądzić, że na Litwie, zdaniem Č. Juršėnasa, bowiem tutaj przewinili wobec narodu.

W styczniu 1991 opór społeczeństwa był masowy — od władz do szeregowych robotników, rolników, młodzieży — kontynuował delegent. — Litwa docenia też zdecydowaną reakcję i poparcie demokratycznych sił świata, m. in. B. Jelcyna, Łotwy i Estonii.

Poseł Andrius Kubilius, reprezentujący opozycję, zaapelował o pamięć z kwiatami do byłych więźniów politycznych, którzy już

W SEJMIE

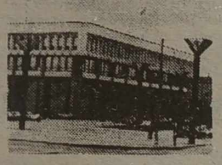

REPUBLIKI

prawie od miesiąca przebywają w podziemiach gmachu byłego KGB, protestując przeciwko niektórym założeniom polityki obecnych władz.

Bohaterów wydarzeń styczniowych prezydent RL A. Brazauskas określił jako ludzi o szlachetnych duszach. Zapowiedział, iż przyczyni się ku przyśpieszeniu wzniesienia pomnika na grobach poległych. Dużej grupie osób, które w styczniu 1991 roku walczyły o wolną Litwę, A. Brazauskas wręczył pamiątkowe medale 13 Stycznia.

Jadwiga BIELAWSKA

* * *

13 stycznia po posiedzeniu Sejmu z obrońcami wolności Litwy, którzy poszkodowani zostali podczas wydarzeń styczniowych, spotkali się przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas oraz premier Adolfas Šleževičius. Podczas rozmowy omówiono problemy ludzi, którzy w tych tragicznych dniach stracili bliskich, zostali inwalidami.

Kierownictwo Sejmu, rząd oraz podległe mu instancje, jak obiecali Česlovas Juršėnas i Adolfas Šleževičius, uważnie rozpatrzą każdą konkretną prośbę obrońców wolności Litwy, a tym bardziej skargę.

* * *

Bliskim poległych oraz inwalidom wyznaczono jednorazowe zasiłki w wysokości 500 litów. Na zlecenie rządu wypłaciło je Ministerstwo Ochrony Kraju. Zasiłki otrzymało lub otrzyma później 130 osób.

(ELTA)

Hołd poległym bohaterom

12 stycznia o godz. 20 rozpoczęły się imprezy oficjalne poświęcone Dniowi Obrońców Wolności.

Pierwsza z nich odbyła się na Placu Niepodległości przed gmachem Sejmu. Prezydent Republiki Algirdas Brazauskas, przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, premier Adolfas Šleževičius, inne osobistości oficjalne złożyli kwiaty przed zespołem pomnikowym ku czci obrońców wolności.

Algirdas Brazauskas zapalił pochodnię, którą przy wtórze melodii „Litwa ukochana" przeniesiono przez bramę centralnego gmachu Sejmu. Tu, w tym miejscu, gdzie w noc styczniową 1991 roku tysiące wilnian strzegło parlamentu, rozpalono ognisko.

Zgromadzeni odśpiewali „Pieśń narodową". Jednocześnie ogniska rozpalono przed wieżą telewizyjną, gmachem radia i telewizji.

Wcześniej przed Narodową Biblioteką im. M. Mažvydasa odbył się zorganizowany przez Sajudis wiec dla uczczenia pamięci ofiar 13 stycznia. Jego uczestnicy również rozpalili ogniska pamięci.

W Dniu Obrońców Wolności w Archikatedrze Bazylice Wileńskiej odbyła się uroczysta Msza św. Wraz z grupą księży koncelebrował ją i homilię wygłosił arcybiskup wileński metropolita Audrys Juozas Bačkis.

Pamięć obrońców wolności ucz-

(Dokończenie na str. 3)

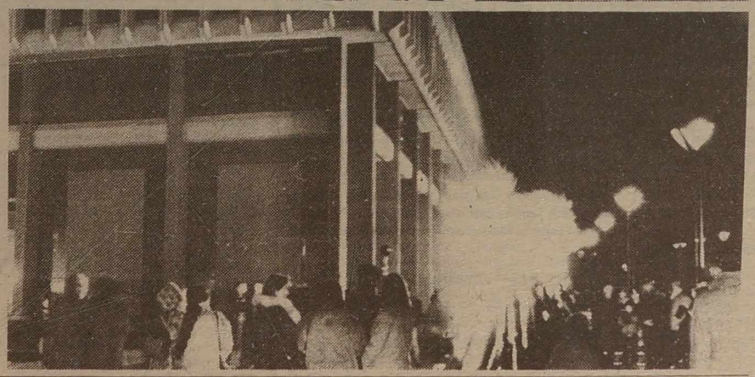

Wilno — miastem reprezentacyjnym

WILNO (ELTA). We środę podczas dwugodzinnego spotkania z kierownikami komisji Wileńskiej Rady Miejskiej, wydziałów zarządów i starostw prezydent republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas zaakceptował myśl, że Wilno powinno stać się reprezentacyjnym miastem kraju i przyznał, że nie usłyszał tu ani jednej propozycji, której nie mógłby zaaprobować.

W wielu przemówieniach przewijało się zatroskanie katastrofalną sytuacją pracowników oświaty i szkół, ochrony zdrowia, zaniepokojenie z powodu tego, że samorząd nie jest w stanie zakończyć budowy rozpoczętych gmachów publicznych i domów mieszkalnych, domagano się wstrzymania prywatyzacji Starówki, odnotowano, że dotąd wciąż nie ma autentycznego samorządu, mówiono o innych bolączkach stolicy.

Prezydent, podsumowując to, co usłyszał, stwierdził, że w Wilnie naprawdę ostrzejsze są niż gdzie indziej stosunki władz miejskich i państwowych. „Chciałbym spełnić rolę mediatora, aby stopniały lody nieufności, aby władze mogły dogadać się chociażby w kwestiach najbardziej elementarnych" — powiedział on. A. Brazauskas przyznał również, że do poprawienia tych stosunków mogłyby przyczynić się również same władze państwowe.

Przywódca państwa zarzucił, że samorząd odmówił przydzielania niektórych budynków na siedziby ambasad zagranicznych, wyraził zatroskanie, że zbyt mało uwagi poświęca się rekonstrukcji niesprywatyzowanych hoteli stołecznych. Zdaniem prezydenta, właśnie z przyczyny tego, że zagraniczni goście i biznesmeni nie mają gdzie zamieszkać, Litwa częstokroć nie może doczekać się pożądanej uwagi Zachodu.

Prezydent odnotował również, że samorząd poświęca zbyt mało uwagi mieszkańcom. Dowodzi tego nieustający potok listów wilnian do Sejmu i rządu.

A. Brazauskas wskazał jedyną możliwość do zakończenia od kilkunastu lat trwającego konfliktu z władzami rejonu: należałoby wykorzystać okoliczności reformy samorządu i oba samorządy połączyć w jeden.

Na zakończenie przemówienia prezydent poprosił, aby na codzienne kłopoty życia rzadziej patrzeć przez pryzmat polityczny, powoduje to bowiem tylko konfrontację i nieobiektywność.

Wszystkie zgłoszone podczas spotkania wnioski mają być usystematyzowane i omówione przez rząd oraz Sejm.

Narada parlamentarzystów krajów bałtyckich

WILNO, 13 stycznia (ELTA). Dzisiaj w Wilnie odbędzie się spotkanie delegacji Litwy, Łotwy i Estonii na Zgromadzenie parlamentarne Rady Europy. Parlamentarzyści trzech państw bałtyckich omówią i uzgodnią politykę delegacji na sesji Zgromadzenia Parlamentarnego RE, które rozpocznie 24 stycznia w Strasburgu. Uczestnicy posiedzenia omówią problemy rozszerzenia Rady Europy, stosunki krajów bałtyckich z NATO oraz program „Partnerstwo dla pokoju", inne kwestie. Po spotkaniu, które ma potrwać kilka godzin, w gmachu Sejmu przewidziana jest konferencja prasowa. Rozpocznie się o godz. 13.

Podobne robocze spotkania delegacji trzech państw bałtyckich odbywają się stale. Poprzednie miało miejsce w Estonii.

Delegacją litewską na Zgromadzenie Parlamentarne RE kieruje członek frakcji DPPL Algirdas Gričius.

Z POLSKI

PREZYDENT O SZCZYCIE W PRADZE

Prezydent Lech Wałęsa po zakończeniu spotkania przywodców państw Grupy Wyszehradzkiej z Billem Clintonem w Pradze powrócił w środę wieczorem do kraju.

Pytany przez dziennikarzy, kiedy „partnerstwo dla pokoju", amerykański plan, który określił jako „małe i piękne" stanie się „dużym krokiem", prezydent odpowiedział, że zależy to m.in. od opinii publicznej Zachodu oraz od tego, jak będą przedstawiać udział b. krajów komunistycznych w NATO środki masowego przekazu.

Na pytanie, czy ocenia spotkanie w Pradze jako sukces, prezydent odpowiedział: „Jako rodzenie się nowych koncepcji, które na pewno zmierzają w tym samym kierunku, natomiast chodzi o tempo i wykorzystywanie pewnych sytuacji, które się pojawiają. Ja jestem tego typu działaczem, który wykorzystuje każdy dogodny moment — są inni stratedzy, którzy idą krok po kroku wytyczoną trasą".

Prezydent nie zgodził się z opinią, że o faktycznych rezultatach spotkania w Pradze zadecydują rozmowy Clintona z Borysem Jelcynem w Moskwie. „Oczywiście Moskwa na mapie świata dużo znaczy i z tego punktu widzenia musimy zawsze ją uwzględniać" — powiedział prezydent.

Zdaniem prezydenta, Grupa Wyszehradzka nie musi już „pokazywać siły", co było potrzebne, kiedy państwa wchodzące w jej skład domagały się m.in. rozwiązania Układu Warszawskiego. Jak powiedział Wałęsa, dzisiaj nastał czas ciężkiej pracy dla krajów wchodzących w jej skład, pracy polegającej przede wszystkim na nawiązywaniu współpracy gospodarczej.

BILL CLINTON PIĄTYM PREZYDENTEM USA ODWIEDZAJĄCYM POLSKĘ

Bill Clinton będzie piątym urzędującym prezydentem Stanów Zjednoczonych składającym wizytę w Polsce. W środę, na spotkaniu w Pradze, Lech Wałęsa zaprosił B.Clintona do odwiedzenia naszego kraju. Prawdopodobnie wizyta odbędzie się w lipcu br., przy okazji kolejnej europejskiej podróży amerykańskiego prezydenta.

Pierwszym w historii wzajemnych stosunków polsko-amerykańskich prezydentem USA, który odwiedził nasz kraj, był Richard Nixon. Przebywał on w Polsce na przełomie maja i czerwca 1972 r. Pod koniec lipca 1975 r., w przeddzień helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, gościliśmy Geralda Forda, a ponad dwa lata później, w grudniu 1977 r. — Jimmy Cartera. 5 lipca 1992 r. przebywał w Warszawie George Bush. Uczestniczył w ceremonii złożenia prochów Ignacego Paderewskiego w Katedrze Św. Jana.

W połowie września 1990 r. przebywał w Polsce Ronald Reagan, prezydent USA w latach 1981-89.

GDY WYJADĄ PREZYDENT, PREMIER I MARSZAŁEK...

Nieobecność w środę w kraju zarówno prezydenta, premiera jak i marszałka Sejmu wywołała pytanie, kto w takiej sytuacji sprawuje ich obowiązki i kto w hipotetycznej dramatycznej sytuacji podejmowałby najważniejsze decyzje. Okazuje się, że co urząd, to obyczaj.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Lech Falandysz wyjaśnił, że wówczas, gdy prezydenta nie ma w kraju, nie następuje przerwa w pełnieniu urzędu. Nie wchodzi więc w rachubę art. 49 Konstytucji mówiący o zastępowaniu prezydenta — w razie gdy tymczasowo nie może on sprawować urzędu — przez Marszałka Sejmu, a gdy i ten nie może funkcji wykonywać — przez Marszałka Senatu. Ponadto, nie ma w Polsce instytucji wiceprezydenta, więc nie ma osoby, która sprawowałaby obowiązki prezydenta podczas jego nieobecności. Nie wchodzi też w rachubę wyznaczenie kogoś do pełnienia obowiązków. Kancelaria w razie potrzeby kontaktuje się telefonicznie z prezydentem.

Na czas wyjazdu do Pragi nie wyznaczył też swego zastępcy premier. Asystentka prasowa premiera Ewa Wachowicz powiedziała, że nie jest to konieczne, bo na bieżąco swe obowiązki wypełnia trzech wicepremierów, a URM utrzymuje bezpośredni kontakt telefoniczny z szefem rządu.

Inna sytuacja ma miejsce w Sejmie. Jak poinformował PAP dyrektor Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu Stanisław Kostrzewa, w czasie pobytu marszałka Józefa Oleksego w Niemczech zastępuje go wicemarszałek Józef Zych.

ŻYRINOWSKI, WSTRZYMAJ SIĘ!

Jak się dowiedział „Sztandar Młodych" od Janusza Bryczkowskiego, tak naprawdę lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski oficjalnie nie ma żadnego dokumentu upoważniającego go do przyjazdu do Polski. „Zaproszenie potwierdzone notarialnie wysłaliśmy faxem" — twierdzi Bryczkowski. Według niego, polskie MSZ uważa jednak, że nie jest to dokument upoważniający do przekroczenia granic RP. „W czwartek lecę do Moskwy i osobiście dostarczę oryginał. Jednocześnie będę przekonywał pana Żyrinowskiego, aby ze względu na nieprzychylne mu opinie przełożył termin wizyty w Polsce" — powiedział Bryczkowski „Sztandarowi". Gazeta informuje przy okazji, że Żyrinowskiego zaprosił także, liczący ok. 700 członków, Główny Komitet Ofiar Stalinizmu w Polsce z siedzibą we Wrocławiu. Chce on usłyszeć od Władimira Wolfowicza tylko jedno zdanie: „Przyznaję, że Rosja skrzywdziła Polaków".

WARTO SIĘ OBECNIE UCZYĆ...

W przekonaniu 76 proc. respondentów CBOS (w tym 42 proc. — zdecydowanie) warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie. 1/5 (w tym 4 proc. zdecydowanie) była przeciwnego zdania, pozostali (4 proc.) nie wypowiedzieli się w tej sprawie.

Zdaniem połowy zapytanych, w szkołach średnich (55 proc.) i wyższych (52 proc.) powinno się uczyć więcej osób niż obecnie.

39 proc. ankietowanych uważa, że szkoły niepaństwowe (społeczne, prywatne itp.) są z reguły lepsze niż szkoły państwowe, w opinii 25 proc. — takie same jak państwowe, według 14 proc. — gorsze od nich, a pozostali nie mieli na ten temat wyrobionego poglądu.

KOCHAM CIĘ... NA ZNACZKU

14 stycznia — na miesiąc przed dniem zakochanych (Św. Walentego) — Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczek pocztowy „Kocham Cię" o wartości 1500 zł, w nakładzie 2 mln sztuk.

Autorem projektów znaczka, okolicznościowej koperty i datownika jest artysta plastyk Andrzej Gosik.

Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELTA

UKRAINA

Clinton, Jelcyn i Krawczuk gotowi podpisać porozumienie w piątek

Prezydenci Bill Clinton, Borys Jelcyn i Leonid Krawczuk są gotowi podpisać w piątek w Moskwie porozumienie o rozmontowaniu ukraińskiego arsenału nuklearnego. Poinformował o tym w środę wieczorem w Kijowie szef państwa amerykańskiego po zakończeniu półtoragodzinnej rozmowy z Leonidem Krawczukiem.

Clinton wskazał, że porozumienie to „otwiera drogę ku nowej formie współpracy gospodarczej i politycznej między Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą".

ROSJA

O reformach i współpracy

W godzinach południowych czasu warszawskiego zakończyła się w Moskwie druga runda rozmów amerykańsko-rosyjskich, prowadzona w rozszerzonym gronie. Zamiast spodziewanych 70 minut trwała ponad półtorej godziny.

Jak oświadczył dziennikarzom sekretarz Rady Bezpieczeństwa Oleg Łobow, który brał udział w rozmowach, dotyczyły one przede wszystkim współpracy gospodarczej oraz wspierania przez USA rosyjskich reform. Omawiano szczegółowo problemy finansowe i zacieśnianie kontaktów Rosji z międzynarodowymi organizacjami finansowymi.

Borys Jelcyn szczegółowo poinformował delegację amerykańską o pozytywnych sygnałach w realizacji reform w Rosji. Podkreślił, że nie może być mowy o zwolnieniu tempa tych reform. Bill Clinton stwierdził, że Stany Zjednoczone są zdecydowane udzielać maksymalnego poparcia rosyjskim reformom, a także opowiedział się za tym, by USA pośpieszyły Rosji z większą pomocą w sferze socjalnej.

Szumiejko przewodniczącym Rady Federacji

Wicepremier Rosji, znany reformator Władimir Szumiejko z partii „Wybór Rosji", został w czwartek wybrany na przewodniczącego izby wyższej rosyjskiego parlamentu — Rady Federacji.

W czasie środowego głosowania wybór Szumiejki — popieranego przez Jelcyna — został zablokowany przez komunistów i nacjonalistów z partii Żyrinowskiego, którzy opowiedzieli się za niezależnym deputowanym Piotrem Romanowem.

Waszyngton chce wykreślić Rosję z klubu mocarstw

Michaił Gorbaczow oskarżył Waszyngton o chęć „usunięcia Rosji z klubu wielkich mocarstw". Jego zdaniem amerykański projekt „Partnerstwa dla pokoju" jest „szczególnie nie do przyjęcia" dla Rosji.

Rosyjski dziennik „Niezawisimaja Gazieta" przedrukował w czwartek wypowiedź b.prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa dla włoskiej gazety „La Stampa". Gorbaczow ostrzega USA, że „trzeba przeciwdziałać narastaniu antyamerykańskich nastrojów coraz większej liczby Rosjan". Gorbaczow odrzuca też projekt „Partnerstwa dla pokoju", ponieważ „prowadzi on do stopniowego zbliżania się infrastruktury militarnej NATO do granic Rosji". Co się tyczy przyjęcia nowych członków do Paktu Północno- atlantyckiego, Gorbaczow twierdzi, że „czy się chce czy nie, będzie to oznaczało powrót do ery konfrontacji". B.prezydent jest przekonany, że brukselski szczyt NATO był „spotkaniem straconych szans".

Gorbaczow oskarżył Waszyngton, że „próbuje odzyskać wszystko, co jest w zasięgu jego ręki", dążąc do rozszerzenia wpływów amerykańskich we wschodniej Europie. „Takie postępowanie może tylko wzbudzać irytację w Rosji, którą chce się w ten sposób wyprzeć z klubu wielkich mocarstw". Gorbaczow uważa też, że Clinton zbyt spersonalizował swe bezwarunkowe poparcie dla reform pod postacią tzw. terapii szokowej w Rosji.

Żyrinowski: „Izrael na wyspę"

Izrael powinien się znajdować na wyspie jak Madagaskar, Cypr lub Malta, a Ameryka i Rosja powinny gwarantować jego bezpieczeństwo, orzekła w czwartek gwiazda rosyjskiej sceny politycznej Władimir Żyrinowski w wywiadzie udzielonym rozgłośni jerozolimskiej, tym razem płynną francuszczyzną.

Izrael nie może istnieć otoczony 100 milionami wrogich Arabów, stwierdził Żyrinowski.

Pytany, czy do jego Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji należą jacyś Żydzi, odrzekł: „Może dwóch albo trzech. Ale przyjmując ludzi do partii nie pytamy ich o religię". „A jest pan Żydem?" — spytał dziennikarz — „W końcu mówiono, że pana ojciec był Żydem?" „Nazywają mnie faszystą, komunistą, nazistą, Żydem, wszystkim co podleci — no więc co?", odparł gniewnie Żyrinowski.

Żyrinowski nie wyraził sprzeciwu wobec emigracji Żydów rosyjskich do Izraela, ale nie widzi żadnego powodu, aby mieli emigrować. „Są Rosjanami, nieprawda?", odparł na następne pytanie w tej sprawie. „A, czy zgodziłby się odwiedzić Izrael?". Odpowiedź była dosyć niejasna, w każdym razie wystarczająco niejasna, by pytający zakończył spotkanie z Żyrinowskim posłaniem do Izraela: „Zostaliście ostrzeżeni, on może pojawić się"...

BIAŁORUŚ

Wiece i strajki na Białorusi

Pod hasłem „Zubożeniu narodu — nie" przebiegała środowa akcja protestacyjna, zorganizowana przez Stowarzyszenie Związków Zawodowych Przemysłu, obejmujące 9 branżowych organizacji związkowych, wchodzących w skład Federacji Związków Zawodowych Białorusi. Do akcji włączył się, podejmując też własne formy protestu, Republikański Komitet Strajkowy, związany z Wolnym Związkiem Zawodowym.

Akcja Stowarzyszenia polegała na przeprowadzeniu godzinnego strajku ostrzegawczego, który odbył się w 151 białoruskich zakładach — poinformował przewodniczący Stowarzyszenia Aleksander Buchwostow. Przedstawiciele mińskich fabryk wzięli też udział w wiecu, który zorganizowano przed stołecznym Pałacem Sportu. Zgromadził on ok. 600 osób.

Przyjęto rezolucję, zawierającą długą listę żądań, obejmującą m.in. postulat zamrożenia cen na mleko, chleb i opłaty komunalne do 1 lipca br., wprowadzenia w I kwartale br. mechanizmu podwyższania płac do poziomu co najmniej 50 proc. ogólnego wzrostu cen, zapewnienia takiej wysokości płacy minimalnej, by w I kwartale pokrywała wartość podstawowego koszyka potrzeb (związkowcy obliczają, że obecnie stopień pokrycia sięga 27 proc.) w połowie, a do końca roku — w 70 proc. i ustanowienia od 1 lutego płacy minimalnej w wysokości 45 tys. rubli (obecnie wynosi ona 30 tys. rb.). W rezolucji zaprotestowano również przeciwko rządowym zamiarom zamrożenia płac i ingerowania w politykę płacową przedsiębiorstw.

Podobne żądania formułowano w przeprowadzonych podczas godzinnego strajku wiecach zakładowych. Jednak — wbrew intencjom Stowarzyszenia — postulaty nie ograniczyły się do żądań ekonomicznych. Zarówno w przedsiębiorstwach, jak i na mińskim wiecu pojawiły się żądania wyznaczenia daty przedterminowych wyborów do Rady Najwyższej i odwołania obecnego rządu. „Listę politycznych postulatów sporządzimy oddzielnie i przedstawimy władzom. Nie możemy ignorować postulatów związkowców, udając, że ich nie słyszymy" — powiedział Buchwostow.

Polityczne postulaty dominowały natomiast na mińskim wiecu, zorganizowanym przez Republikański Komitet Strajkowy. Wiec, liczebnie zbliżony do przeprowadzonego przez Stowarzyszenie, był określany mianem „spotkania z deputowanym", bo odbywał się przed siedzibą rządu, na Placu Niepodległości, gdzie wiecowanie jest zabronione, wolno natomiast spotykać się z deputowanymi. Na Placu atakowano Radę Najwyższą i rząd, obarczając go odpowiedzialnością za kryzys, ponieważ — jak twierdzono — „rząd skupił pełnię władzy na Białorusi — zdominował parlament i ma w rękach władzę wykonawczą oraz sądowniczą". Domagano się ustąpienia gabinetu, rozpisania wyborów do parlamentu i powierzenia władzy na okres przejściowy koalicyjnemu rządowi „zaufania narodowego".

Na apel Republikańskiego Komitetu Strajkowego o podjęcie w środę całodobowego strajku odpowiedziało wiele zakładów — poinformował PAP szef Rady Wykonawczej Komitetu Wiktor Babajed i wymienił m.in. mińskie fabryki „Tranzistor", „Biełwar" oraz Zakłady Linii Automatycznych. Według informacji Babajeda zakłady optyczne „Zenit" w Wilejce zaczęły w środę strajk trzydniowy, a „Biełaruskalij" z Soligorska zaplanowały go na 16-17 bm.

Babajed i Buchwostow zauważyli, że na fabrycznych wiecach uczestnicy bez względu na przynależność związkową formułowali te same oceny sytuacji i takie same żądania. Obydwaj też w rozmowie z korespondentką PAP ocenili, iż środa udowodniła, że „społeczeństwo jest gotowe do zmasowanego protestu przeciwko pogarszającym się z dnia na dzień warunkom życia".

W planach „oficjalnych" związków — ale tym razem całej Federacji — jest wiec przed salą obrad parlamentu w dniu wznowienia sesji (18 bm.) z powtórzeniem środowych postulatów. Republikański Komitet Strajkowy pragnie wywrzeć zmasowaną presję na władze w celu wymuszenia realizacji postulatów politycznych we „właściwym" terminie — stwierdził Babajed, zapowiadając: „Nie będziemy wówczas organizować wieców, ale wyjdziemy na ulice zwartymi kolumnami. Środa pokazała, że jesteśmy do tego gotowi".

Kalejdoskop aktualności

List demokratów rosyjskich

12 stycznia ambasada Republiki Litewskiej w Rosji otrzymała odezwę moskiewskiej miejskiej organizacji ruchu „Demokratyczna Rosja" w związku z obchodami na Litwie trzeciej rocznicy tragicznych wydarzeń styczniowych.

W liście przypomina się organizowane w latach 1990-1991 przez „Demokratyczną Rosję" akcje na poparcie niepodległości Litwy, podkreśla się, że losy demokracji w naszych krajach związane są z tragicznymi wydarzeniami stycznia i sierpnia 1991 roku w Wilnie i Moskwie.

Na zakończenie rosyjscy demokraci wyrażają wiarę w dobrą wolę obu narodów i nadzieję, że siły demokratyczne Litwy i Rosji będą współpracowały również w przyszłości.

Premier przykład daje

Premier A. Šleževičius wezwał wszystkich mieszkańców Litwy do propagowania zdrowego stylu życia. Rząd nie zdoła bowiem spełnić wszystkich swoich zamiarów w zakresie budowy nowych szpitali i poliklinik, nabywania niezbędnych leków i aparatury. Premier przypomniał, że z inicjatywy ministra zdrowia J. Bredikisa gabinet ministrów pożegnał się z palieniem, prócz tego jego członkowie naprawdę nie stronią od sportu. A. Šleževičius uchylił „rąbka tajemnicy": w przyszłym tygodniu w Rydze drużyny rządów Litwy i Łotwy spotkają się na koszykarskim parkiecie.

Bilans: więcej — mniej

Według danych Departamentu Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej, w grudniu 1993 roku inflacja wynosiła 6,2 proc., tj. miała tendencję zniżkową.

W 1993 roku w porównaniu z 1992 rokiem sprzedano (wyekspediowano) o 46 proc. mniej produkcji przemysłowej, o 50 proc. mniej zakupiono produkcji zwierzęcej, o 42,4 proc. mniej przewieziono towarów wszystkimi rodzajami transportu z wyjątkiem transportu morskiego. 2,9 razy wzrosły ceny towarów konsumpcyjnych i usług, 2,7 razy — ceny artykułów żywnościowych.

W grudniu w porównaniu z listopadem ceny żywności podskoczyły o 9,2 proc., towary niespożywcze podrożały o 3,5 proc., usługi — o 3 proc. Najmniej podrożały napoje alkoholowe, tylko o 0,5 proc.

Pieczywa przybywa

Druga piekarnia państwowego przedsiębiorstwa „Kauno duona" po zmontowaniu nowych urządzeń przystąpiła do wypiekania nowych herbatników czterech rodzajów.

Piekarnia należy do najnowszych i najnowocześniejszych zakładów w mieście, działa dopiero od dwóch lat i cieszy się dobrą renomą w kraju. Jej wyroby można nabyć nie tylko w firmowych sklepach „Kauno duona", ale również w Olicie, Mariampolu, Szyłokarczmie, Szawlach, Radzwiliszkach i nawet Kłajpedzie.

Piekarnia zawarła umowę z firmą łotewsko-szwedzką „Quadra Pach", która będzie zaopatrywała w pudełka czterech rodzajów do pakowania herbatników i obwarzanek.

Eksponatem — włoska książka

We środę w siedzibie Litewskiego Związku Pisarzy otwarto wystawę książki włoskiej. Na większą jej część składa się literatura piękna tego kraju: zwiedzający mogą zapoznać się z najlepszymi utworami prozy, poezji, dramaturgii, poczynając od Dantego i Patrarki w wiekach średnich do dnia współczesnego. Na wystawie eksponuje się również albumy z dziełami sztuki, książki dla dzieci. Ogółem z Włoch sprowadzono blisko 200 książek, które przestawszy być eksponatami pozostaną na Litwie.

„Mastierskaja" nad Willą

Przedwczoraj występy gościnne na Litwie rozpoczął moskiewski teatr „Mastierskaja Piotra Fomienki". Ten jeden z najmłodszych, ale już cieszący się dużym rozgłosem teatr rosyjski, zaprosił i organizuje występy Litewski Międzynarodowy Festiwal Teatralny LIFE. Występy gościnne teatru moskiewskiego potrwają w Wilnie 5 dni.

W sobotę w Akademii Muzycznej planuje się spotkanie kierownika teatru Piotra Fomienki i jego artystów ze studentami, krytykami teatralnymi, dziennikarzami.

Olimpiadę — na własne oczy

W firmie turystycznej „Gedymino Turas" jej dyrektor A. Raškauskas wręczył bilety na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer. Ogółem ma zamiar udać się tam 40 turystów litewskich. Dostali oni 170 biletów — na ceremonie otwarcia i zamknięcie Olimpiady, jak też zawody w różnych dyscyplinach sportowych.

Pociągi jak... zakładnicy

W ciągu 11 dni stycznia spóźnienia — głównie z winy granicznych służb kontrolnych — notowały 124 wjeżdżające na Litwę i opuszczające ją międzynarodowe pociągi pasażerskie.

Zamiar służb kolejowych Rosji skierowania z powodu takiej granicznej „pułapki" pociągów relacji Petersburg-Warszawa i Petersburg-Berlin drogą okrężną wzbudził zaniepokojenie sąsiadów. Zarząd Kolei Łotwy zaproponował, aby tego nie czynić, bowiem ucierpieliby ludzie, podróżujący doczepianymi do tych pociągów wagonami Ryga-Warszawa i Ryga-Berlin. Przeciwko próbom zmiany trasy i w efekcie przedłużeniu o 3 godzin czasu trwania podróży zaprotestowały również PKP.

Poproszony o skomentowanie takiej sytuacji premier A. Šleževičius powiedział:

— To skandal. Oczywista jest samowola służby granicznej i celników. Należy jak najśpieszniej podjąć kroki dla poprawy takiego stanu rzeczy.

Długo i szczęśliwie

— Najtrwalsze są związki małżeńskie Żydów i ... emerytów — powiedziała pracowniczka Departamentu Statystyki S. Litvinavičienė.

Jeśli chodzi o geografię, przykładem wierności ślubnej świecą Olita i Kłajdzieje. Na 1000 mieszkańców przypada tu tylko jeden rozwód. Ze swym „największym skarbem" niechętnie rozstają się również suwalczycy i małżonkowie Wyłkowyszek, Pren i Szaków (dwa rozwody na 1000 mieszkańców).

Zupełnie nie ceni się natomiast życia rodzinnego w Janowie. Zanotowano tu aż 6 statystycznych rozwodów na 1000 mieszkańców.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Henryk MAŽUL

Rozpatrzono prawie 20 kwestii

WILNO (ELTA). Na otwartym rozszerzonym posiedzeniu rządu 12 stycznia rozpatrzono prawie 20 kwestii.

Przede wszystkim częściowo dokonano zmiany realizowania warunków przywracania prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości. Przewidziano zmiany uzupełnienia przy zwracaniu ziemi na wsi, ziemi w miastach i osiedlach typu miejskiego, byłych prywatnych obszarów leśnych i in.

Udokładniono tryb organizowania aukcji jednorazowych wypłat i innych docelowych kompensat, postanowiono, że opłatę skarbową za wydawanie wiz w punktach kontroli granicznej mogą pobierać nie tylko służby celne Litwy na podstawie pokwitowań ścisłego zarachowania, ale też placówki bankowe, znajdujące się w tych punktach oraz służby ochrony granicy państwowej. Dokonano pewnej zmiany w trybie sprzedaży należących do państwa akcji w sprywatyzowanych przedsiębiorstwach: cenę sprzedaży takich dozwolonych do wykupienia akcji na wniosek założyciela będzie ustalała Centralna Komisja Prywatyzacji.

Na każdym posiedzeniu rządu rozpatrywane są obecnie projekty różnych ustaw podatkowych, które następnie przedkłada się Sejmowi. To posiedzenie też nie stanowiło wyjątku — dyskutowano i z pewnymi zastrzeżeniami zaakceptowano projekty zmian ustaw o opłacie skarbowej i opłacie konsularnej oraz ustawy o podatku od dochodów osób prawnych.

Niektóre przedsiębiorstwa państwowe Litwy nie potrafiły przystosować się do pracy w warunkach rynkowych, balansują na krawędzi niewypłacalności, płacą niskie wynagrodzenia. Są również takie przedsiębiorstwa, które nie mają nieruchomości i nie mogą być sprywatyzowane, a i dalsza działalność jako przedsiębiorstw państwowych jest niecelowa. Z tych przyczyn 12 stycznia rząd zlikwidował 10 przedsiębiorstw państwowych, w tym przedsiębiorstwo turystyczne „Akimaitis" w Możejkach, ośrodek obliczeniowy w Kownie, centrum „Lietuvos sportine technika", przedsiębiorstwo znaczków w Telszach i inne.

Dla przywracania oszczędności mieszkańców i wypłacania kompensat w 1994 roku przygotowuje się utworzenie specjalnego funduszu przywracania i kompensowania oszczędności, którym będzie dysponowało Ministerstwo Finansów. Zanim zostaną zatwierdzone przepisy tego funduszu, będą w nim gromadzone środki dla opłacenia zadłużenia wewnętrznego państwa. Zadłużenie to wynosi prawie 66,7 mln litów, zgromadzonych w Litewskim Banku Oszczędności przed dniem 1 stycznia 1991 roku, które przywłaszczył były ZSRR. Z republikańskiego funduszu prywatyzacji przeznaczy się 32 mln litów na wypłacenie obliczonych na 1994 rok kompensat za wkłady zgromadzone przez mieszkańców. Uchwała ta powinna być przyjęta po tym, gdy zostaną udokładnione niektóre dane, ustalone ulgi oraz to, komu będą one stosowane.

Jak poinformował ELTA rzecznik prasowy rządu, na zamkniętym posiedzeniu rządu omówiono projekt ustawy Republiki Litewskiej o wolnych strefach ekonomicznych. Spośród przedstawicieli zainteresowanych resortów i ministerstw utworzono komisję, która z uwzględnieniem wypowiedzianych uwag nadal pracować będzie nad projektem tej ustawy.

Zaaprobowano program ochrony świadków i poszkodowanych przed naciskiem świata przestępczego, do 1 kwietnia 1994 r. ministerstwa spraw wewnętrznych i finansów przedstawią kosztorys finansowania tego programu.

Przyjęto uchwałę o ujawnieniu tajnych dokumentów działających w okresie okupacji sowieckiej na Litwie instytucji władzy i zarządzania, prokuratury, sądów, wszystkich struktur KPL, instytucji, przedsiębiorstw i organizacji.

Postanowiono w trybie jednostronnym znieść reżim wizowy dla obywateli Japonii, Konfederacji Szwajcarskiej, Księstwa Lichtenstein i Republiki Włoskiej, przybywających, znajdujących się w Republice Litewskiej i przejeżdżających przez nią tranzytem.

(ELTA)

SPORT

Na otarcie łez

Minionej środy koszykarki kowieńskiej „Viktorii" na własnym parkiecie rozegrały ostatnie spotkanie turnieju ćwierćfinałowego w grupie „B" o Puchar Ronchetti podejmując francuską drużynę „Tarbes". Dla gospodyń mecz ten nie miał już żadnego znaczenia, albowiem szansę grania w półfinale zaprzepaściły wcześniej. Tym niemniej „Victoria" nie dała w kaszę dmuchać i zwyciężyła zespół francuski 88:83. Jest to trzecie zwycięstwo zespołu kowieńskiego w turnieju ćwierćfinałowym.

Awans do dalszych gier z tej grupy wywalczyły zespoły „Tarbes" i „Ahena".

Cudzoziemcy pod koszami

Dzisiaj w kolejnym spotkaniu mistrzostw Litwy w barwach plasującej się aktualnie na 4 pozycji wileńskiej „Statyby" zadebiutują dwaj Amerykanie, mierzący 214 cm i liczący sobie lat 22 J. Lothian i czarnoskóry 23-letni M. Montgomery, który mierzy 192 cm. Trener wilnian R. Endrijaitis liczy, że wzmocnią oni znacznie skład zespołu.

Zgodnie z regulaminem koszykarskich mistrzostw Litwy w barwach każdego klubu może występować nie więcej niż dwóch cudzoziemców. Obecnie ogólna ich liczba na parkietach Litwy sięga (włącznie z nowo przybyłymi) 4. W kowieńskim „Žalgirisie" gra G. Kullamae, a w drużynie poniewieskiego „Lietkabelisu" Amerykanin E.Petersen. Warto dodać, że do niedawna barw kowieńskiego „Žalgirisu" bronił czarnoskóry Amerykanin E. Harmon, ale doznawszy kontuzji odjechał do domu.

Superpuchar po włosku

Minionej środy w Parmie odbyło się pierwsze spotkanie o superpuchar Europy, w którym zmierzyły się zdobywca Pucharu Zdobywców Pucharów AC Parma oraz AC Milan, zastępujący zdobywcę Pucharu Mistrzów, francuski klub „Olympique" Marsylia. Po niezbyt widowiskowym spotkaniu zwyciężył AC Milan — 1:0.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 2 lutego w Mediolanie.

Hołd poległym bohaterom

(Dokończenie ze str. 1)

czona została w miejscu ich ostatniego spoczynku — na wileńskim Cmentarzu Antokolskim.

W żałobnej ceremonii uczestniczyli prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, premier Adolfas Šleževičius, przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, członkowie rządu i Sejmu, ambasadorzy krajów zagranicznych, kierownicy Samorządu Wileńskiego, przedstawiciele żołnierzy, policjantów, wopistów, różnych partii politycznych i ruchów.

Groby bohaterów pokryły kwiaty, zapłonęły płomyki świec, rozbrzmiewały pieśni religijne i narodowe.

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, dyrektor Departamentu Ceł Vitalijus Geržonas, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, przedstawiciele lokalnej władzy złożyli kwiaty przed słupem kaplicznym w miejscu śmierci Gintarasa Žagunisa — we wsi Krakuny rejonu solecznickiego.

Już po raz trzeci 13 stycznia na ulicach wileńskich przeprowadzono tradycyjny 9-kilometrowy bieg „Drogą życia i śmierci" od Cmentarza Antokolskiego do wieży telewizyjnej. W tym roku uczestniczyła w nim rekordowa liczba uczestników — 700.

Na finiszu przy wieży telewizyjnej uczestnicy biegu złożyli wieniec przed krzyżami, ustawionymi dla uczczenia pamięci poległych tu 13 stycznia 1991 r. bojowników o wolność Litwy.

Fot. ELTA

Wyświęcenie przychodni

Mija już dobrych siedem lat, gdy przychodnia w Nowej Wilejce przeniosła się z ulicy Parko do obszerniejszego gmachu przy ul. Syrokomli.

Pracownicy rozgospodarzyli się na całego, ale czasy były takie, że przychodnia nie była wyświęcona, a wielu pracujących tu ludzi, jak też ją odwiedzających bardzo tego pragnęło.

I oto w przededniu Nowego Roku nastąpił taki uroczysty moment. Wyświęcenia dokonał ks. kościoła parafialnego św.Kazimierza Jonas Ulickas.

Dla wielu chorych tu się zwracających, a są to mieszkańcy nie tylko Nowej Wilejki, ale też Grygajć, Dworczan — jest bardzo pocieszające, że przychodzą do ośrodka, gdzie widnieje symbol wiary — krzyż święty.

Inf. wł.

Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas"	3,85	3,95	2,20	2,28	0,25	0,29
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	3,87	3,92	2,22	2,27	—	—
„Vilniaus bankas"	3,86	3,91	2,21	2,27	0,20	0,36
„Lietuvos verslas"	3,86	3,95	2,24	2,33	0,20	0,40
„Aurabankas"	3,87	3,90	2,25	2,28	0,24	0,30
„Hermis"	3,87	3,91	2,21	2,27	0,23	0,28

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3572	3718
Marka niemiecka	12134	12630
Dolar amerykański	21104	21966
Funt brytyjski	31597	32887
Frank szwajcarski	14379	14965

Karnawał, karnawał...

Chociaż Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku już minęły, jednak zabawy choinkowe z udziałem Święta Mikołaja jeszcze trwają. Nic w tym dziwnego — karnawał przecież trwa aż do środy popielcowej. Karnawał jest to okres zaręczyn, chrzcin, bali i różnych innych zabaw. Rozpoczyna się on od Bożego Narodzenia, chociaż w niektórych innych regionach Polski uważa się, że od Trzech Króli (6 stycznia). Właśnie po Trzech Królach zaczynał się okres szałowych zabaw. Na Wileńszczyźnie przyjęcia i prywatki zwykło się robić w soboty. Stół musiał być suto zastawiony karnawałowymi daniami. Nie można się tu obejść bez tradycyjnych kołdunów, pączków z wiśnią i chrustów.

Wróćmy jednak do zabawy choinkowej. Otóż, była to najliczniejsza tego rodzaju impreza dla dzieci polskich. Ci z Was, którzy czytają naszą gazetę codziennie od deski do deski już na pewno wiedzą, że były podobne w Zarządzie Miejskim ZPL, w Niedzielnej Szkółce Estetyki, w szkołach i wiele wiele innych.

3 grudnia ponad 550 dzieciaków, przedszkolaków grup polskich od rana z rodzicami, dziadkami,y wychowawczyniami przedszkoli ciągnęło w stronę Pałacu Wspólnot Związków Zawodowych (takiego białego z Kolumnani, co na górze Bouffałowej stoi, nie pomylcie broń Boże z Katedrą). Czekała ich wspaniała zabawa, jaką to już drugi rok z kolei organizuje Polska Macierz Szkolna na Litwie. Świetnie zabawę prowadzili Pajacyk, Góral, Niedźwiedź, UFOlot, Koń, Zajączki, Krakowianki — aktorzy Polskiego Teatru Ludowego przy Klubie Kolejarzy. Ile wspaniałych zabaw znają te postacie bajkowe! Tylko pozazdrościć. Przekonali się o tym wszyscy zebrani. Wspaniale bawiły się dzieciaki, recytowały wiersze, śpiewały piosenki. Chętnych do zaprezentowania swoich zdolności aktorskich było tak wielu, że nawet nie wszystkim udało się dojść do mikrofonu. Ale nikt z tego powodu nie rozpaczał, czekały przecież inne wspaniałe rozrywki. Tak wesoło się bawiąc nawet nie spostrzeżono, że czas się rozstać. Święty Mikołaj musiał śpieszyć do innych dzieci. Ale tę dalszą drogę miał znacznie łatwiejszą, ponieważ znaczną część swego bagażu zostawił w Pałacu Wspólnot Związków Zawodowych. Dzieciaki otrzymały całe reklamówki słodyczy, ciastek, gumy do żucia i wiele innych łakoci. Pycha!

Nie wszystkie dzieci mogły przyjść na to święto, ale Święty Mikołaj o nikim nie zapomniał. Prezenty powędrują do przedszkoli Wilna i Wileńszczyzny, a nawet do niektórych szkół początkowych w malutkich miejscowościach.

Uśmiech, który rozjaśniał twarze dzieciaków, a także ich opiekunów, świadczył o zadowoleniu zebranych. Wdzięczni oni są za tak wspaniałe święto Konsulatowi Generalnemu RP, panu Dobiesławowi Rzemieniewskiemu, Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie oraz Teatrowi Polskiemu.

Anna MAKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: zabawa na sto dwa.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada.
Ale za to w potrzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

Uwaga, uczestnicy konkursu

„Jeden dzień moich wakacji"

W grudniu podsumowaliśmy wyniki konkursu i ogłosiliśmy listę zwycięzców, to znaczy tych, kto otrzymał nagrodę w postaci książki. Ponieważ wówczas nie mieliśmy jeszcze książek, przyrzekliśmy, że zawiadomimy dodatkowo, kiedy się należy zgłosić do redakcji po odbiór nagrody. Teraz książki już mamy (dziękujemy za nie Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie), więc zapraszamy do redakcji (Laisves pr. 60, 10 piętro, dział szkół).

Najlepiej — jeśli ktoś ma przyjechać z rejonu — najpierw uzgodnić telefonicznie, kiedy się zgłosić, by się na próżno nie fatygować. Bo „czas to pieniądz" — powiada przysłowie. Telefony działu: 42-79-73; 42-69-86.

Przypominamy nazwiska nagrodzonych: **Ania** z Butrymańskiej Szk. Śr. („Rozmowa z księżycem"); **Marek Buzanow, Franciszek Werkowski, Dorota Stankiewicz, Andrzej Andrzejewski, Marta Wróblewska, Ela Kisłowska, Edyta Romanowska, Sławek Urbanowicz, Aneta Brazewicz, Ernest Maciejkianiec, Jolanta Lisowska, Joanna Rozmysłowicz.**

Gratulujemy nagrodzonym, wszystkim dziękujemy za udział.

Moje spotkanie z Papieżem

Tyle dni minęło od tamtego niezapomnianego dnia, a ciągle mi On stoi w pamięci. Jest to dzień, w którym zobaczyłem Ojca Świętego. To była ogromna radość, ponieważ o tym, żeby Go zobaczyć i otrzymać Jego błogosławieństwo, marzyłam od dawna.

Pierwszy dzień wizyty Ojca Św. na Litwie oglądałam w telewizji. Następnego dnia mieliśmy jechać na Mszę Św. do Zakretu. Nie pojechaliśmy, gdyż był dżdżysty ranek. Tego samego dnia było spotkanie Ojca Św. ze społecznością polską w kościele Św. Ducha. Właśnie na to spotkanie wyruszyliśmy całą rodziną. Gdy przyjechaliśmy, było już kilka zespołów z Wileńszczyzny. W oczekiwaniu na Ojca Św. śpiewaliśmy piosenki religijne i pielgrzymkowe. Ulicę prowadzącą do kościoła upiększyliśmy kwiatami. Chociaż na dworze było mokro i chłodno, wszyscy zebrani mieli wesołe miny.

Nagle do mego ucha doniósł się okrzyk: „Jedzie!" Zrobiło się cicho. Wszyscy odwrócili się w stronę zbliżającego się samochodu Papieża. Ojciec Św. już z daleka witał wszystkich znakiem krzyża. Gdy zobaczyłam Papieża, to nie mogłam uwierzyć, że to prawda, myślałam, że to jest sen. Potem wydawało mi się, że jest On na obrazku.

Gdy wyszedł z samochodu i udzielił zebranym błogosławieństwa, dopiero wtedy poczułam, że to jest realność. Bardzo ucieszyłam się z tego. Chciało mi się ucałować rękę Papieża lub dotknąć go. Było to niemożliwe, gdyż Papież z pośpiechem wszedł do kościoła. Byłam bardzo wzruszona mową Jana Pawła II. Myślałam, że będę słuchać go wiecznie. Na pamiątkę otrzymałam obrazek z wizerunkiem i autografem Papieża. Na zakończenie spotkania odśpiewaliśmy Ojcu Św. tradycyjne wileńskie „Sto lat".

Widziałam na twarzy Ojca Św. łzy wzruszenia. Ten właśnie obraz zachował się w moim sercu na całe życie.

Bożena MACINKIEWICZ,
uczennica klasy 6
szkoły średniej nr 2
w Czarnym Borze

Popołudnie z Mickiewiczem

Grudzień jest pełen różnorodnych świąt: Gwiazdka, Nowy Rok, a także urodziny Adama Mickiewicza. By przygotować tę imprezę, musieliśmy przewertować dużo czasopism i gazet, znaleźć w bibliotece materiał związany z życiem i twórczością poety.

I oto ten dzień nastąpił. Wszyscy uczestnicy zbierają się w gabinecie języka polskiego. Większość uczniów miała tremę, ponieważ na imprezę przyszli ich rodzice, obecni byli nauczyciele, dyrektor i młodsi koledzy.

Imprezę rozpoczynamy od „Poloneza". Dziewczynki w białych długich sukniach, a chłopcy wystrojeni jak ułani — wszyscy wyglądają wspaniale. Wszyscy wstrzymali oddech. Brawo. Udało się! To było wspaniale! Później piękna recytacja Janiny Kamarauskaitė „Panicz i dziewczyna". Wszystkim się spodobały ballady i romanse. Podziwialiśmy urodę Maryli, męstwo i patriotyzm Grażyny, opisy przyrody w „Panu Tadeuszu". Piękna też była improwizacja ballad „Powrót taty", „Świtezianka", bajki „Przyjaciele".

Pani Jolanta Szagun wykonała wraz z dziećmi piosenkę „Ballada o Mickiewiczu".

Dzięki tym pięknym utworom, ich recytacji wielki poeta stał się nam jeszcze bliższy.

W toku imprezy prowadząca Irena Rungo zapoznawała wszystkich z życiem i twórczością tego poety. I oto mini konkurs „Co wiesz o Mickiewiczu?" Odpowiedzi były treściwe i obszerne. Oto nagrody. Tancerzom — słodycze, innym — książki i warcaby.

Najwięcej prezentów za aktywność i piękną recytację zdobyła uczennica klasy 8c Janina Kamarauskaitė, pięknie się też spisał uczeń klasy 5 Witalik Bubielavičius.

Później zaśpiewaliśmy kilka piosenek polskich „My, Polacy z Wileńszczyzny", „Upływa szybko życie". Oto kilka wypowiedzi naszych uczniów. Janek Bubielavičius — „Ależ się denerwowałem, aż mi się nogi trzęsły podczas tańca". Cześ Zapolski: „Piękną mieliśmy imprezę, by więcej takich".

Wercia Dajnowska: „W obecności rodziców (byli oboje) wcale się nie lękałam, wszystko miałam w pamięci".

Nie chcę się chwalić, ale rzeczywiście impreza się udała. Tego zdania byli wszyscy zebrani.

Łucja SZAGUN,

Szk. Podstawowa w Szklarach
Rejon trocki

Zimowa biel

Na białym jak śnieg koniu, w białych wspaniałych szatach wjechała do naszej krainy władczyni śniegów i wichrów — Pani Królowa Zima.

Wszystko okryła białym puchem. Zmartwiałe drzewa poubierała w futra i czapki. Na polach teraz leżą szerokie i długie dywany. Okna zamalowała różnymi wzorami, jakby chciała komuś pokazać, że bardzo ładnie umie malować. Małe i duże jeziora i rzeki zamroziła. Na gałęziach krzewów i drzew jest tylko biały śnieg i szron:

„Jak pięknie się zrobiło dziś!
Park pełen białych jest koronek:
każda gałązka, zeschły liść
są przystrojone białym szronem".

Zima sypie śnieg na pole i łąki, na drzewa i krzewy. Czasem bywa on mokry i ciężki, bądź tak lekki i puszysty, jak szron. W pochmurny dzień i w jasny wichry krążą na podwórku, zawieruchy i zamiecie. Każda śnieżynka przed nimi ucieka:

„Uciekała gwiazdeczka śniegowa,
bo się chciała przed wichurą schować.
Była wątła, maleńka i cicha,
a ten wicher ją ciągle popychał.
Gdy na chwilę usiadła na daszku
to ją porwał i zaniósł do lasku".

Jakże piękne są te gwiazdeczki, które zima maluje na cienkim papierze, a potem ożywia i puszcza po świecie latać! Lecą sobie śnieżynki spokojnie, powoli, aż tu wicher porywa je i niesie za sobą. Potem puścił i poleciał sobie, gdzie oczy poniosą, a one biedaczki spadły na ziemię i człowiek bezlitośnie je zdeptał.

Lasy i bory stoją ciche, jakby śpią, pod tą puszystą bielą i tylko wierzchołki niektórych drzew lekko się ruszają.

„Nadeszła w górach znowu zima
poubierała świerki w czapy,
i będą stały otulone,
dmuchając w przemarznięte łapy".

Cała kraina okryła się białą kołdrą. I nigdzie już nie widać pustego nic okrytego śniegiem miejsca. Jeżeli gdzieś wiatr zdmuchnie śnieg, to Zima gniewa się i błyskawicznie zasypuje wszystko jeszcze więcej:

„Pada śnieg, prószy śnieg,
wszędzie go nawiało.
Dachy są już białe,
Na ulicach biało".

Julia JURKŪNAITĖ,
uczennica klasy VII
Niemenczyńskiej
Szkoły Średniej Nr 1

Wieści ze Skojdziszek

Jasełka

22 i 23 grudnia ub.r. w szkole początkowej w Skojdziszkach uczniowie klasy IVe wystawiali jasełkę pt. „Dzisiaj w Betlejem", na którą zaproszono rodziców, dzieci klas początkowych i przedszkolaków grup polskich.

Dzieci wcieliły się w postacie aniołów, pastuszków, Trzech Króli, zwierząt domowych. Oczywiście, główne postacie jasełek — to św. Józef, Maria oraz Jezusek. Mali widzowie, jak też rodzice byli zachwyceni tym tradycyjnym bożonarodzeniowym widowiskiem. Inicjatorka jasełek — wychowawczyni klasy IVe Maria Wiszniewska. Po zakończeniu jasełek mali aktorzy śpiewali kolędy i łamali się opłatkiem z widzami. Wszystkich dzieci, w tej liczbie i uczniów klasy IVe, czekała miła niespodzianka: zostali bowiem obdarowani prezentami w postaci słodyczy, które otrzymali w darze od Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Polska Macierz Szkolna na Litwie" i od uczestników ubiegłorocznej pielgrzymki z Wrocławia z duszpasterzem akademickim księdzem Stanisławem Orzechowskim na czele.

Jan LEWICKI

NA ZDJĘCIU: fragment jasełek „Dzisiaj w Betlejem".

Fot. autor

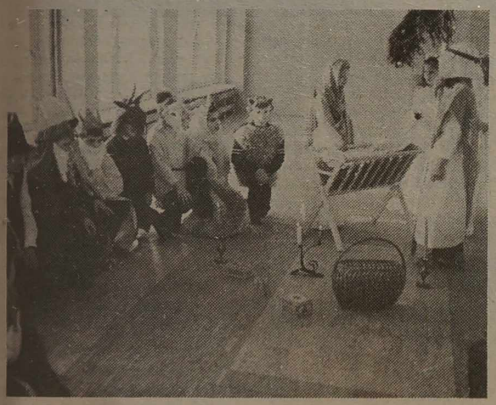

Noworoczny bal

Nasza szkoła w Skojdziszkach istnieje pierwszy rok. Bardzo się z tego cieszymy, że ją mamy, bo nie musimy się już męczyć z dojazdami.

Mieliśmy wspaniałe zabawy noworoczne, o których chcę opowiedzieć. A było tak: rosyjskie klasy miały swój program, a my — swój. Dużo szykowaliśmy się, robiliśmy repetycje po lekcjach, bo bardzośmy chcieli, by się nam udało. Przygotowaliśmy scenki „Kolędnicy", „Zimo, baw się z nami" i „Cztery pory roku". Śpiewaliśmy też różne piosenki, recytowaliśmy wiersze i, oczywiście, były zagadki o zimie. Każdy miał strój noworoczny. Wiele strojów było naprawdę pięknych. Jola była Śnieżynką, Ania — Zimą, a ja — Śpiącą Królewną. Nie myślcie tylko, że spałam! Gdzie tam! Bawiłam się naprawdę wesoło! W sali stała cała lśniąca od bombek choinka. Później w klasie była dyskoteka i herbatka ze słodyczami.

Było bardzo wesoło. Mile wspominam to noworoczne święto, które tak się naszej klasie i naszej nauczycielce pani Jolicie Aleksandrowicz udało.

Jula PUPKIEWICZ,
uczennica klasy 3e, Skojdziskiej Szkoły Początkowej w rej. wileńskim

NA ZDJĘCIU: fragmenty zabawy noworocznej.

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

ŚNIEŻEK

Pada śnieżek,
Biały puch
Na gałęzie drzew
Na domy, na ogrody,
Sady.
Wszystko w bieli
Dawno stoi.
A on pada, pada.

CICHY WIECZÓR

Cichy wieczór jest już
blisko.
Już ciemnieje wszystko.
Zaraz będzie mroku moc
Zaraz księżyc wyjdzie
I nastanie ciemna noc.

Krystyna MAŁYSZKO,
uczennica klasy VI, Wileńskiej Szk. Śr. im. A. Mickiewicza

Proszę o „kącik komputerowy"

Drogi Panie Redaktorze „Kuriera Wileńskiego"! Nazywam się Romuald Ławrynowicz, mam 10 lat. Interesuję się komputerami. Mam w domu komputer ZX SPECTRUM, nazywa się DIELONKA A 10. Jedyne co nim robię, to gram. Ale słyszałem, że ma wiele innych możliwości. Wiem, że programiści programują na nim gry i muzykę. Chciałbym też to umieć. W Polsce chciałem kupić książkę o komputerach, ale były tam tylko o ATARI i COMMODOR. Proszę Pana, aby Pan znalazł w swojej gazecie miejsce dla „kącika ZX SPECTRUM". Chcę, aby kącik był w każdą sobotę. Czekam na odpowiedź w gazecie. Mam nadzieję, że taki kącik o komputerach ukaże się na łamach Pańskiej gazety.

Z poszanowaniem Romek ŁAWRYNOWICZ

Bardzo nam przykro, Romku, że taki kącik nie może się ukazywać w każdą sobotę, jak prosisz. Musimy Cię zmartwić jeszcze bardziej — na razie w ogóle nie przewidujemy takiego kącika. A wiesz dlaczego? Boimy się, że oprócz Ciebie nikt by do tego kącika nie zaglądał, z tej prostej przyczyny, że takich szczęśliwych posiadaczy komputerów jest u nas jeszcze bardzo mało. Z pewnością jednak wiele Twoich rówieśników w Polsce ma takie czy inne komputery. Spróbuj nawiązać z nimi kontakt. Najlepiej napisz list do jakiegoś pisma dziecięcego lub młodzieżowego w Polsce, podaj swój adres i nawiąż korespondencję z kolegami, którzy podobnie jak Ty mają komputery. Z pewnością wiele się ciekawego od nich dowiesz. A może drogą wymiany uda się Ci zdobyć jakąś literaturę o komputerach, przynajmniej jakieś wycinki z czasopism na ten temat. Spróbuj. W odpowiedzi na Twój list zamiast kącika, o który prosisz, opowiemy o historii rozwoju cybernetyki.

Prapradziadkiem było zwykłe liczydło

Czy wiecie, w jaki sposób doszło do powstania współczesnych maszyn cyfrowych?

Już od wielu lat człowiek miał do czynienia z liczeniem np. licząc swoje zwierzęta przy pomocy kamyków. Gdy powstał handel i ludzie zaczęli wymieniać między sobą towary, obliczenia stały się bardziej skomplikowane. Ludzie zaczęli myśleć o ich ułatwieniu.

Jedną z najwcześniejszych pomocy do obliczeń było liczydło. Powstało ono kilka tysięcy lat temu na Bliskim Wschodzie. Liczydła używane w Chinach oraz Japonii były bardzo podobne. Zwykłe liczydło w dzisiejszych czasach prawie się nie różni od używanego wówczas.

Następnym milowym krokiem w rozwoju maszyn liczących był staruszek sumator. Dlaczego staruszek? No, bo skonstruował go w 1642 roku Blaise Pascal — 19-letni wówczas chłopiec, który się bardzo męczył przy liczeniu podatków w biurze ojca.

Zasadniczą część maszynki liczącej stanowiły tarcze przymocowane do śrub z wypisanymi na nich cyframi od zera do 10. Gdy poszczególna śruba wykonała cały obrót, poruszała tarczę znajdująca się o jeden w lewo, o jedną cyfrę. W 1671 roku wielki matematyk Wilhelm Leibniz rozpoczął pracę nad maszyną, która mogłaby mnożyć i dzielić. Pracował nad tym ponad 20 lat.

Niestety, zarówno Pascal jak i Leibniz zbyt wyprzedzili swoją epokę. Stąd wniosek — być za mądrym też się nie opłaci. Musiało minąć trzysta lat, nim ludzie docenili wagę tego problemu.

Następnym osiągnięciem — była maszyna włókiennicza, w której były stosowane papierowe karty dziurkowane. (Dziś nazywamy je perfokartami). Miały one jednakowy rozmiar, lecz różniły się układem dziurek. Właśnie położenie dziurek stanowiło zakodowaną informację.

Twórcą maszyny jest Joseph Jacquard — w 1801 r. była ona pierwszą maszyną sterowaną automatycznie.

Jacquard spotkał się początkowo z całkowitym brakiem zrozumienia. Jednakże na światowej wystawie w Paryżu, gdzie wystawił swoją maszynę, udało się sprzedać kilka jej egzemplarzy. W 1822 r. Anglik Charles Babbage rozpoczął pracę nad maszyną, która mogłaby zestawić tablice logarytmów do sześciu liczb. Skonstruował mały roboczy model. Nie udało mu się jednak dokończyć swego zadania.

Historia następnego odkrycia jest związana z przeprowadzonym w 1890 roku spisem ludności w Stanach Zjednoczonych. Członkowie Biura Spisu stwierdzili, że jeżeli dane spisu będą przetwarzane ręcznie, to nie uda się otrzymać wyników przed przeprowadzeniem następnego spisu.

Zatrudniony w Biurze Statystyk Dr Herman Hollevith wpadł na pomysł zakodowania informacji na karcie w postaci dziurek. Maszyna wybiera identyczne kombinacje dziurek z określonych kolumn i „automatycznie sortuje". W 1896 r. założył on firmę, która dała początek IBM (Internation Busines Machines). W 1937 r. zaprojektowana została automatyczna maszyna licząca i dopiero po siedmiu latach pierwszy egzemplarz o nazwie Mark 1 został zaprezentowany na Uniwersytecie Harward. Mark 1 ważył aż 5 ton i składał się z 78 dodających maszyn połączonych 500 milami (!) drutu. Rozkazy dla maszyny zakodowane były na taśmie papierowej. W postaci dziurek. Jednakże uruchomić tę machinę musiał człowiek. Pierwszą maszyną „obdarzoną" pamięcią był ENIAC (Elektronic Numerical Intergrator and Calkulator). Natomiast pierwszym komputerem wyprodukowanym w celach handlowych był UNIVAC — 1 (Universal Automatic Computer). Wykorzystanie tych maszyn zaczęło się w roku 1954.

Maszyny współczesne są, rzecz jasna, zupełnie inne — bardziej doskonałe. Mają też ogromne możliwości.

Opiekujmy się skrzydlatymi przyjaciółmi

Tak nam się te zimy ostatnio ocieplily, że coraz więcej ptaków, wbrew odwiecznemu zewowi krwi, który woła je do ciepłych — bądź cieplejszych — krajów, zostają tu na zimę. Cieszmy się z tego, nie trzywdźmy, nie płoszmy ich. Dlaczego mamy się cieszyć? A choćby dlatego, iż obecność ptaków świadczy o względnie dobrym stanie ekologicznym naszego otoczenia. Bo ucieczka ptaków z jakiejś miejscowości jest sygnałem ostrzegawczym dla człowieka, że źle się tu dzieje.

Poznajecie te ptaki? Tak, oczywiście, to są kaczuszki, miłe szare kaczuszki. O, przepraszam, od razu — szare — zda się protestują piękne zielono lub błękitno pobyakliwe kaczory. No tak, to tylko kaczki są szare, a kaczory, odwrotnie niż to jest w rodzaju ludzkim — piękne, kolorowe, lśniące.

...Nad Wilią, Wilenką, nad innymi rzekami można ujrzeć stadka tych ptaków. A Ty czy widziałeś je? A może się jakoś opiekujesz tymi czy innymi skrzydlatymi naszymi przyjaciółmi, dokarmiasz je? Opowiedz nam o tym.

NA ZDJĘCIU Bronisławy Kondratowicz: kaczuszki nad Wilią.

Kronika pamięci: żołnierze Września

Wilno — Warszawa — Lwów

To zestawienie miast w tytule nie ma na celu „reanimacji" dawnych układów granicznych. W danym przypadku wydarzenia ostatniej wojny oraz losy jej uczestników z Wileńszczyzny tak je uszeregowały.

Tysiące żołnierzy wyruszyły na front z Wilna. Był wśród nich również szeregowiec-strzelec Jan Narwojsz, ur. w Kieni Panieńskiej w rejonie wileńskim. Czynną służbę wojskową odbywał w 6 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Stąd też wymaszerował na wojnę. Walczył pod Ostrowią Mazowiecką, Wyszkowem, Kałuszynem.

„W ostatniej walce pod Kałuszynem byłem przy poruczniku Jaworskim — wspomina Jan Narwojsz. — Obaj zostaliśmy ranni. Porucznik, niestety, śmiertelnie, ja natomiast w obie nogi. Trafiłem do niewoli niemieckiej. Z początku Niemcy zabrali mnie do Siedlec, potem — do Warszawy. Znalazłem się w Szpitalu Ujazdowskim".

Z pobytu w tym szpitalu pan Jan zachował dwa zdjęcia. Jedno z nich ma wartość historyczno-poznawczą. Na tym zdjęciu, wykonanym po wrześniu 1939 r., utrwalony został fragment terenu Szpitala Ujazdowskiego, gdzie chowano zmarłych od ran żołnierzy polskich. Napis na przygotowanej wówczas tablicy pamiątkowej głosił: „Cmentarz obrońców m. st. Warszawy". Ilu ich tam spoczęło, nie wiadomo.

We wrześniu 1941 r. Niemcy wydali Janowi Narwojszowi dokument Związku Inwalidów Wojennych i jako inwalidę zwolnili do domu.

Z Wilna wyruszył na wojnę również szeregowiec Zenon Siwiński. Z dumą wspomina o swojej służbie czynnej w 1936 r. w 7 kompanii 85 Pułku Piechoty, który stacjonował w Nowej Wilejce. We wrześniu 1939 r. pan Zenon znalazł się w składzie 118 kompanii asystencyjnej 6 Pułku Piechoty Legionów. Walczył pod Lwowem, brał udział w obronie tego miasta. Także zachował bardzo rzadko spotykane zdjęcie — zrobione zostało we wrześniu 1939 r. podczas krótkiego odpoczynku po jednej z walk koło Lwowa. Może ktokolwiek z utrwalonych na tym zdęciu pozna siebie i odezwie się.

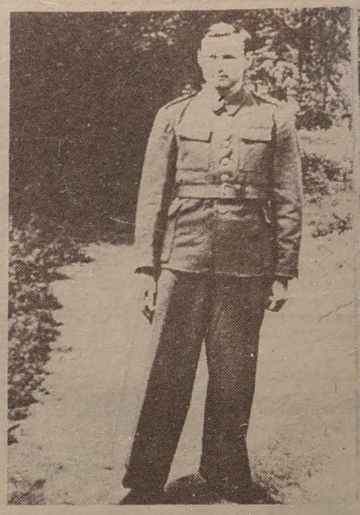

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa Zenon Siwiński dostał się do niewoli sowieckiej. Nie mógł pogodzić się z losem jeńca. Po brawurowej ucieczce wrócił do stron rodzinnych.

Do dnia dzisiejszego nic nie wiedzieliśmy o żołnierskich losach Jana Narwojsza i Zenona Siwińskiego, o zdjęciach, które przechowali ponad 50 lat. Jesteśmy przekonani, że wielu żołnierzy Września, jak również innych polskich formacji wojskowych, z różnych przyczyn jeszcze nie podało wiadomości o sobie. Zapewne także w wielu rodzinach przechowywane są żołnierskie pamiątki: zdjęcia, różnorodne dokumenty i in. Chętnie je wykorzystamy, podobnie jak wspomnienia, na łamach „Kuriera Wileńskiego", udostępnimy innym wydaniom. Na podstawie tych materiałów zamierzamy także zorganizować wystawę poświęconą tegorocznej rocznicy Września. **Uprzejmie prosimy zgłaszać się pod adresem „K.W." lub bezpośrednio do redakcji (piętro XI, pokój 1111), ew. tel. 42-79-48.**

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Jan Narwojsz we wrześniu 1939 r.; przy grobach na Cmentarzu Obrońców m. st. Warszawy na terenie Szpitala Ujazdowskiego w latach 1939-1941; Zenon Siwiński (pierwszy od prawej) z kolegami, których poszukuje, w czasach służby czynnej, oraz drugi od lewej u dołu z towarzyszami broni koło Lwowa we wrześniu 1939 r.

Zdjęcia z archiwum J. Narwojsza i Z. Siwińskiego

Kwiaty Polskie

Z chóru kościelnego do zespołu folklorystycznego

„Rudomianka" liczy 5 lat

W odległości 12 km od Wilna znajduje się wiekowe miasteczko Rudomino (rok założ. 1377). Bogata historia tej miejscowości wiąże się z byłym majątkiem Wańkowiczów. Ziemia bogata w talenty, ale były czasy, gdy ludzie, komu drogie są polskie słowo i pieśń, mogli wspólnie zaśpiewać tylko w kościele lub na uroczystościach rodzinnych. Właśnie z chóru kościelnego (istniejącego od roku 1959) powstał folklorystyczny zespół „Rudomianka". Organizatorami jego byli nauczyciele miejscowej szkoły średniej Jan Żygiel i Irena Alaszewicz.

Bez trudu ułożył się pierwszy udany program „Rudomińskie wesele" z własnoręcznych zbiorów starych polskich piosenek ludowych, pieczołowicie przechowywanych w rodzinie Heleny i Wincentego Swatkowskich. Żartuje kierownik zespołu Jan Drutel, że tych piosenek na nowe programy koncertowe „Rudomiance" na całe życie bodajże wystarczy. Zresztą mieszkanki tu zawsze mają dużo pomysłów i wielkie chęci do twórczej pracy w swym zgranym zespole. Dobrze się w nim czuje młodzież i dorośli.

Zachwycającym programem koncertowym dla widzów były „Podwileńskie wieczorki", gdy „Rudomianka" (pod kierownictwem Ireny Alaszewicz) odrodziła na scenie autentyczne wiejskie wieczory... Kobiety w jednej z chat zasiadały do kołowrotków, do robótek na drutach, szarpania pierza, śpiewały rzewne melodie z dawnych lat. A gdy zebrała się młodzież, to „posiaduszki" przekształciły się w wesołą zabawę z fantami.

Śpiewające przeszło ćwierć wieku kolczanki — Genowefa Cieszko i Henryka Wilkin, solistka i gawędziarka (układa teksty do piosenek i gawęd) Danuta Żebrowska, gitarzysta Jarosław Królikowski i wielu innych — to miłe niespodzianki dla widzów. Już trzy lata z kolei chór kościelny zbiera rudomian i mieszkańców okolic w świetlicy, by przełamać się z nimi opłatkiem, by wspólnie śpiewać kolędy. Następnie w ubiegłym roku „Rudomianka" wraz ze spółką rolną „Rudomina" zorganizowała i wystawiła na scenie „Dożynki". Zespolacy podbili serca widzów, dzięki temu, że są wierni folklorowi ludowemu, powstałemu na ich ziemi rodzinnej. Od 1992 roku „Rudomianka" niejednokrotnie wyjeżdżała na występy do Macierzy. Rodak i wielki przyjaciel z Polski — to Ryszard Salmanowicz, który całym sercem oddany jest temu zespołowi.

„Rudomianka" ma na swym koncie chyba ponad setkę koncertów na Wileńszczyźnie, konkursy, występy na festynie kultury polskiej „Kwiaty Polskie". Obdarzona hucznymi oklaskami, zawsze szczęśliwa wraca z występów do domu.

Jeszcze tylko kilka słów o kierowniku Janie Drutelu. W latach 60-tych stawiał pierwsze kroki jako organista. Wiele lat pracował w parafii Św. Ducha w Wilnie, by wreszcie wrócić do stron rodzinnych — Rudominy. Pytam, jakie ma plany po koncercie jubileuszowym?

— Ogrom pracy, odnowić repertuar, dołączyć podstawę choreograficzną do programów koncertowych. A może uda się wzmocnić chór o głosy męskie. Na zespół zawsze można liczyć, nie zawiedzie — powiedział Jan Drutel, i **w imieniu całego zespołu serdecznie zaprosił widzów na jubileuszowy koncert „Rudomianki", który odbędzie się w sobotę, 15 stycznia br. o godzinie 13, w Pałacu Związków Zawodowych w Wilnie. Bilety do nabycia w księgarni „Aura" i zarządzie miejskim ZPL.**

Leokadia DROZD

Fot. archiwum

Zbigniew ŚWIĘCH

WILEŃSKA KLĄTWA JAGIELLOŃCZYKA

Dodaje Kazimierz Wilkus: W licznych rozmowach kierownika robót prof. J. Kłosa z arch. J. Pekszą dotyczących badań podziemi, nie mówiono o krypcie królewskiej. Po odsłonięciu wejścia nikt nią specjalnie się nie zainteresował. Nawet p. Peksza, któremu jako pracownikowi prowadzącemu badania i odkrywki należało się pierwszeństwo wejścia do wnętrza, nie skorzystał z tego przepuszczając mnie, ponieważ nic nie wskazywało, że odkryte wejście może kryć jakieś niespodzianki. Niezrozumiałe jest, dlaczego pominięto we wszystkich ówczesnych publikacjach najważniejszy moment odkrycia, a mianowicie opis pierwszego wejścia do krypty królewskiej. Prawdopodobnie autorzy opierali się na niepełnych relacjach dotyczących pierwszego zetknięcia się z królweskimi szczątkami...

...W ten sposób sprawa odkrywcy krypty królewskiej została wyjaśniona — zakończył Kazimierz Wilkus. Dodam więc, iż chyba inż. Jan Pekszo był trochę nielojalny i nazbyt zaborczy, ale teraz — publicznie uświadamiamy fakty, aby odkrywca bezpośredni Kazimierz Wilkus mógł wyjść z cienia. Szkoda wielka, iż ta satysfakcja dlań jest pośmiertna...

* * *

W roku 1937 ukończono pracę nad Mauzoleum Królewskim pod kaplicą św. Kazimierza. Tam uroczyście przeniesiono — miejmy nadzieję, że na wieczność, skoro okupanci podczas II wojny ani później sarkofagów nie ruszyli — trumny. Niemal dokładnie w 300 lat później spełniono więc wolę i doprowadzono do końca działania królów Zygmunta III Wazy i Władysława IV.

ROZDZIAŁ IV

ŻAŁOBĄ BOLESNA LITANIA

Kapelan legionów biskup Władysław Bandurski rozpoczął „Czarną serię" po otwarciu grobów królewskich ● Wilno wstrzymało oddech po niesamowitym zgonie profesora Juliusza Kłosa ● „Tajemniczy" architekt August Przygodzki trzecim w kolejce ● Legenda wileńska córką legendy egipskiej ● W 56 urodziny nagła śmierć nocą rzeźbiarza Bolesława Bałzukiewicza ● Plotka o Józefie Piłsudskim ● Zasłabnięcie i natychmiastowy zgon 54-letniego profesora Ludwika Sokołowskiego ● Podwójna katastrofa: paraliż i śmierć profesora Ferdynanda Ruszczyca zapowiedzią końca pewnej epoki Wilna

W pełni trwały jeszcze prace w podziemiach katedry, kiedy Wilno z przerażenia wstrzymało oddech. 5 stycznia 1933 roku wcześnie rano, w niesłychanych okolicznościach stracił życie prof. Juliusz Kłos.

WSTRZĄSAJĄCY ZGON PROFESORA JULIUSZA KŁOSA. ATAK SERCA STRĄCIŁ GO W ZABÓJCZĄ GŁĘBIĘ WINDY — tę informację podał „Express Wileński", w podobnym tonie i sformułowaniach inne gazety Wilna 6 stycznia, a w ślad za nimi, poprzez agencje prasowe inne gazety w kraju.

Wczoraj w godzinach porannych Wilnem wstrząsnęła wiadomość o tragicznej śmierci profesora Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego Juliusza Kłosa (lat 52).

Tonący we krwi profesor Kłos został znaleziony o godzinie 5.15 rano na dole frontowej klatki schodowej przy ulicy Gdańskiej 6, w domu, gdzie mieszkał, bez oznak życia. Wobec przeróżnych wersji, krążących po mieście, podajemy szczegółowy przebieg całego wypadku.

Śp. Profesor Juliusz Kłos od tygodnia przeszło opracowywał nowe dzieło naukowe (dla paznańskiego wydawcy przygotowywał nową monografię Wilna w znakomitym cyklu „Cuda Polski" — przyp. ZŚ) po nocach w gabinecie swym w Wydziale Sztuk Pięknych przy ul. św. Anny 4. Często też wracał nad ranem do domu. Onegdaj śp. Profesor Kłos przyszedł sam do gabinetu o godz. 9-tej wieczorem, a wyszedł o godzinie 5-tej rano. Stwierdza to woźny wydziału, którego obudziło szczekanie psa profesora, czarnego kudłatego „Żużu", z którym jego pan nie rozstawał się. Pies wyrażał zwykle szczekaniem zadowolenie, że pan jego wraca wreszcie do domu i budził w ten sposób woźnego, który potem zamykał drzwi.

Śp. profesor Kłos udał się prosto do domu, otworzył drzwi frontowe kluczem swoim i zamknął je. Wchodzący w kilkanaście minut potem woźny Inspektoratu Szkolnego zastał drzwi zamknięte, otworzył je i — nie zauważywszy nic podejrzanego, szedł po schodach. W połowie schodów, tj. między pierwszym a drugim piętrem spotkał służącą państwa Kłosów, która schodziła na dół ze świecą w ręku, poprzedzana przez psa „Żużu".

Służąca państwa Kłosów wstała wczoraj o godz. 5-tej rano, przygotowując się do wyjścia na rynek. Słyszała trzask otwieranych drzwi na dole i hałas stąpania. Poznała, jak zwykle, że to wraca śp. profesor Kłos i czekała na dzwonek. Po pewnej chwili zaniepokojona wyszła do przedpokoju i posłyszała skomlenie psa za drzwiami. Po otwarciu drzwi pies nie przestawał skomleć i domagał się, by zeszła z nim, targając ją za suknię i szczekając.

Przeczuwając coś złego, wzięła świecę i udała się na dół. Na początku drugiej kondygnacji pierwszego piętra zauważyła laskę i kapelusz. Gdy spojrzała w dół, w kwadratową (szerokość około 2,5 m) przestrzeń przeznaczoną na projektowaną windę, dojrzała leżącego śp. profesora Kłosa na posadzce, o 3 metry niżej od miejsca, gdzie leżały laska i kapelusz.

Śp. profesor Juliusz Kłos cierpiał na serce. Prawdopodobnie, gdy wszedł zbyt prędko na kilkanaście stopni, poczuł się niedobrze i oparł się tyłem o zbyt niską poręcz, wypuszczając z rąk laskę i kapelusz, który prawdopodobnie przedtem zdjął. Oparcie było zbyt niskie, korpus przeważył i śp. profesor Kłos runął z trzymetrowej wysokości głową w dół. Uderzył tyłem głowy o posadzkę, doznając pęknięcia czaszki. W agonii przewrócił się jeszcze i skonał, leżąc twarzą do posadzki. Z rozbitej czaszki wypłynął mózg i olbrzymia ilość krwi. Okulary nie zostały stłuczone, na twarzy nie ma żadnego skaleczenia. W bocznej kieszeni marynarki znaleziono stłuczoną flaszkę z lekarstwami od dolegliwości serca, a w innej kieszeni rewolwer.

Służąca zastała jeszcze ciepłe zwłoki. Natychmiast pobiegła do mieszkania i obudziła córkę śp. Kłosa. Żona śp. profesora jest ciężko chora na nerwy i leczona w szpitalu. Domownicy do ostatniej chwili zwlekali z powiadomieniem jej o tragicznym wypadku.

Pokryły się czernią nekrologó w gazety wileńskie, czcząc pamięć tak zasłużonego człowieka. To Juliusz Kłos jest autorem słynnego powiedzenia: „Kto zechce poznać choć jedną cegiełkę Wilna — ten pokocha to miasto na zawsze". On zechciał poznać niejedną cegłę i — na zawsze tam pozostał. Urodził się przecież w Warszawie w roku 1881, gimnazjum ukończył w Kaliszu, studia wyższe odbył w Politechnice Warszawskiej, a dyplom architekta przywiózł z Wiednia w roku 1908. Najpierw pracował jako inżynier w styryjskim Urzędzie Budowlanym w Grazu, ale już w 1912 założył w Warszawie własne biuro budowlane i zajął się głównie architekturą kościelną i pałacową. Zdążył przed pierwszą wojną przebudować i odrestaurować wiele zabytkowych pałaców Lubomirskich, Radziwiłłów, Sobańskich i Bnińskich. Jednocześnie w tym okresie rozpoczął swoją działalność pedagogiczną i publicystyczną. W czasie wojny już w roku 1914 zorganizował kursy architektoniczne dla studentów architektury politechnik zagranicznych, uczestniczył w zorganizowaniu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zorganizował i prowadził archiwum fotograficzne i pracownię Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. W roku 1915 zrealizował wystawę architektury polskiej „Wieś i Miasto"; w latach 1916-20 wykładał architekturę na Politechnice Warszawskiej, a na dodatek już w 1918 został powołany do pracy w departamencie sztuki Ministerstwa wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego. W roku 1920 objął stanowisko naczelnika wydziału budowy i odbudowy w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich, a jednocześnie został powołany na katedrę architektury Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Dużo swych prac Kłos poświęcił badaniom polskiej architektury drewnianej, publikując: „Wieś i miasteczko", „Odbudowa wsi polskiej", „Projekty nowych szkół ludowych". Wydał „Wilno — przewodnik krajoznawczy" (trzy wydania: 1923, 1929, 1937). W roku 1922 na zlecenie Delegatury Rządu Juliusz Kłos opracował studium pt. „Polskie Wilno" (przeznaczone dla Ligi Narodów w Genewie, przetłumaczone na francuski i angielski służyło jako przedmowa do albumów fotograficznych Jana Bułhaka). Wiele prac zamieszczał w prasie codziennej i fachowej artystycznej. Wśród nich szczególnie cenny jest krótki a zwięzły zarys historii architektury, drukowany w roku 1930 w wileńskim „Słowie".

(Cdn.)

Początek patrz w nr 237

Co, kiedy, gdzie

TEATR

* **OPERA.** Dziś balet „Romeo i Julia", jutro „Zemsta nietoperza". W niedzielę dla dzieci — opera „Maluch", wieczorem „Giselle".

* **W AKADEMICKIM DRAMATYCZNYM** dziś obejrzeć można „Współpasażerowie", jutro „Sprzedawca deszczu", w niedzielę „Markiza de Sade".

NA MAŁEJ SCENIE w sobotę — „Starucha".

* **ROSYJSKI DRAMATYCZNY** zaprasza jutro na „Te kobiety wszystko mogą", w niedzielę dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnali", wieczorem „Historia jesienna".

NA MAŁEJ SCENIE „Zameczek" — sobota, godz. 12, w niedzielę wieczór romansu rosyjskiego „Ten jedyny raz".

* **W MŁODZIEŻOWYM** dziś obejrzeć można „Świętoszek". W sobotę „Gracz". W niedzielę „Nieporozuminie".

FILM

* **W SALI VIDEO** przy ul. Ozo wyświetlany jest wspaniały film L. Visconti „Zmierzch bogów", ukazujący degradację niemieckiej arystokracji w latach hitleryzmu. Produkcja włosko – niemiecko – szwajcarska.

KONCERTY

* Jeszcze raz anonsujemy jubileuszowy koncert „Zgody" i „Rudomianki", który odbędzie się w sobotę o godz. 13 w **Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych.**

* **W SALI BAROKOWEJ** — w sobotę koncert organisty G. Kviklysa.

WYSTAWY

* **Dziś w CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** zostanie otwarty obszerny pokaz „Pamięć portretów". Jest to przegląd dorobku fotografii współczesnej krajów bałtyckich.

Ostatnie dni (do niedzieli włącznie) obejrzeć też tu można wystawę malarską „Sad popiołów" autorstwa J. Gasiūnasa.

* **W GALERII FOTOGRAFICZNEJ** eksponowany jest dorobek R. Urbakevičiusa.

Natomiast w **GALERII „LIETUVOS AIDAS"** — malarstwo L. Katinasa.

Słuchajmy polskich kolęd

Już dwunasty rok z rzędu w kościele św. Rafała mamy okazję słuchać przepięknych kolęd, które tradycyjnie prezentuje chór „Echo".

Właśnie w najbliższą niedzielę tzn. 16 stycznia o godzinie 17 chór wykona polskie kolędy. Będzie to ostatni koncert przed wyjazdem do Warszawy, który nastąpi 28 stycznia. „Echo" wybiera się na zaproszenie ks. prałata Tadeusza Uszyńskiego, do parafii św. Andrzeja Apostoła, gdzie to chór występował już kilkakrotnie.

A będąc przy temacie kolęd przypomnijmy, że co niedzielę „Dominikańskie dzieci" prezentują je w kościele Św. Ducha, w czasie mszy świętej o godzinie 9.30.

Inf. wł.

Vakarinių naujienų Reklama
ieškokite ir rasite
Nr.1(8) 1994 I 10 PIRMADIENIS

SZANOWNI CZYTELNICY!
POLECAMY WASZEJ UWADZE NOWY TYGODNIK „REKLAMA" dziennika „Vakarinės Naujienos"

Samo życie dowiodło, że takie wydanie jest niezbędne. Potok reklamy i ogłoszeń stale rośnie. Nie jesteśmy w stanie zamieścić ich w swym dzienniku.

Postanowiliśmy więc stworzyć dla swych klientów bardziej przychylne warunki. Pomyślcie sami: wasze ogłoszenie może być opublikowane w czterech gazetach w dwóch językach — litewskim i rosyjskim. W ten sposób Wasze ogłoszenia trafią do każdego czytelnika naszego kraju.

Do usług Państwa — szeroka sieć naszych agencji reklamowych.
Ogłoszenia przyjmuje się:

w Wilnie — Laisvės pr. 60, Dom Prasy, 13 piętro
Gedimino pr. 7, centralna sala Poczty Głównej
ul. Tuskulėnų 66, dom towarowy „Žalgiris"
ul. Viršuliskių 42, sklep „Pasidaryk pats"
ul. Mindaugo 11, Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Baldai"
ul. Justiniškių 91, sklep „Justiniškės"
ul. S. Stanevicіaus 42, centrum handlowe „Fabijoniškės"
Gedimino pr., 46-1, agencja reklamowa;
w Kownie — ul. Gedimino 45, II piętro, gab. 12.
Laisvės Aleja 30, gab. 102.
Poza tym można się zwrócić na tel.: 71-97-78, 71-19-25;
w Olicie — ul. Tvirtovės 3, gab. 315-316 „Spółka gospodarcza" „LL";
w Mariampolu — ul. Ūkininkų 6, redakcja TV;
w Wyłkowyszkach — pl. Atgimimo 3 (3 piętro), redakcja „Šešupė".

OCZEKUJEMY NA WAS, PANIE I PANOWIE! Pracujemy dla Was!

(Zam. 39)

W KAŻDĄ ŚRODĘ ORGANIZUJEMY WYJAZDY PO ZAKUP SAMOCHODÓW.

Trasa: Niemcy (Kolonia) — Holandia (Utrecht) — Belgia (Antwerpia). Zapewniamy indywidualne wizy do Niemiec.

Zabieramy okazyjnych pasażerów z wizami.

Vilnius, tel. 76-24-71, 74-93-82, 69-21-52.

(Zam.8)

WSPÓLNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKUJĄCE INSTRUMENTY MEDYCZNE

zatrudni:

sekretarkę-referentkę, dobrze znającą języki litewski i polski w mowie i na piśmie. Jest pożądana również znajomość angielskiego;

księgową;

technologa w zakresie odlewnictwa mas plastycznych;

operatorki-montażystki.

Vilnius, tel. 77-67-45, 35-78-91.

(Zam. 37)

PRZYGOTOWUJEMY kierowców kategorii B, C, E. Zaopatrujemy w literaturę programową.

Vilnius, tel. 51-22-55.

(Zam. 49)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

w dowolnych ilościach. Płacimy do 50 ct.

Vilnius, tel.: 47-02-62, 47-01-27.

(Zam. 35)

DROGO SKUPUJEMY złoto i platynę.

Vilnius, tel. 23-42-00.

(Zam. 2894)

DROGO SKUPUJEMY złoto, platynę.

Vilnius, Šopeno 5-19; tel. 26-08-07, 46-40-90.

(Zam. 2900)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9 do 20.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 2921)

KURSY JĘZYKA

angielskiego i niemieckiego z zastosowaniem metodyki PHILIPS w nauce języków obych.

Wszystko to w firmie „KALBA".

Vilnius, tel. 77-82-50, 77-82-93 od godz. 9 do 19.

(Zam.25)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam.26)

SPRZEDAJĘ

tanio mieszkania 1, 2, 3-pokojowe w Visaginasie.

Tel. (8-266) 3-45-62.

(Zam. 50)

ZAMIENIĘ

3-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie na 3-pokojowe w Wilnie, dopłacę, albo sprzedam i kupię.

Vilnius, tel. 57-25-39.

(Zam. 38)

PO DOBREJ CENIE w różnych ilościach

SKUPUJEMY czeki inwestycyjne.

Vilnius, Vokiečių 5, tel. 62-81-30.

(Zam. 45)

SPRZEDAJE SIĘ:

skórzane kurtki ze skrawków na naturalnym futrze (47-49 USD), kożuchy (45 USD), nieocieplane kurtki skórzane (25-28 USD).

Vilnius, Antakalnio 67, tel. 74-23-14, sklep „Biata", w niedzielę — nieczynny.

(Zam. 33)

Podzielamy ból Najbliższych z powodu przedwczesnego zgonu

ALGISA RYZGELISA

i składamy wyrazy szczerego, głębokiego współczucia Żonie — Genowefie RYZGELIENĖ oraz Synom

Grono nauczycielskie Połukniańskiej Szkoły Średniej w rejonie trockim

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, Savanorių 65A, pokój 202.

Tel. 65-38-56, 65-38-04 od godz. 9 do 17.

(Zam. 2923)

Po najwyższej cenie

STALE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24. Pracujemy w godz. 9.30 — 13.00, 14.00 — 17.30 w dniach pracy.

(Zam. 2920)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

STALE DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Rozliczamy się od razu.

Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70.

(Zam. 16)

ZAPRASZAMY!

Wypożyczalnia kaset video w języku polskim zaprasza

do „LEKTORIUM", ul. Vilniaus 22 w dni pracy od 15.00 do 19.00, w soboty od 14.00 do 18.00.

(Zam. 44)

OKAZJA!

„PRZYJACIÓŁKA", „PANORAMA", „KOBIETA I ŻYCIE" oraz inne czasopisma z Polski najtaniej do nabycia w księgarni „Saturnas", w hollu samorządu rejonu wileńskiego (Rinktinės 50), oraz w dziale reklamy „Kuriera Wileńskiego", pokój 1114.

KALENDARIUM

* Piątek (14.I) jest 14 dniem 1994 r. Do końca roku 351 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożec.
* Imieniny: Feliksa, Hilarego, Makryny.
* Wschód Słońca — 8.35, zachód — 16.21. Długość dnia 7 godz. 46 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 stycznia zachmurzenie, niewielkie opady deszczu, wiatr południowo - zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 2 – 4 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu przechodzące w śnieg. Temperatura w nocy 0 – 5, w dzień 2 – 7 stopni ciepła.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 14 STYCZNIA

LTV

7.35 — Program inform. LTV. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Angielski Klub. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. **19.30 — ROZMOWY WILEŃSKIE.** 19.55 — TV zwiastun. 20.00 — Album rodzinny. 20.25 — Sportowe show. 20.35 — Reportaże S. Pabedinskasa. 21.00 — Panorama. 21.35 — To ci show. 22.05 — Aleja Laisvės. 22.20 — Lunatyk. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Cd. programu Lunatyk. 0.25 — Mecz litewskiej ligi koszykówki.

BAŁTYCKA TV

17.00 — Dla dzieci. 18.00 — Mistrzostwa LLK. „Neca" — „Neptunas". Podczas przerwy — Wiadomości. 19.30 — Koncert. 20.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 10.25 — Serial „Taka Zuzanna i inni" (3). 10.55 — Film „Święto Neptuna". 11.45 — 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 16.50 — Film „W poszukiwaniu skarbów" (2). 17.45 — Oblicza kultury. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka" (2). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Zwiastun. 19.30 — Program muz. „Tangomania". 19.50 — Dla dzieci. 20.20 — Film „Ciasteczka". 21.50 — Show kolarskie. 22.10 — Pięć piosenek. 22.25 — „Tak. Nie". 23.30 — Film. 0.30 — Lekcja ang. 0.35 — Nowości CNN.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 11.00 — Czytając Balzaka: „Stracone złudzenia" (1) — film fab. prod. franc. 12.30 — Muzyczna Jedynka. 12.35 — „Z pamiętnika ochmistrza" — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział..." 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — W kraju Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Piątek z Newmanem: „Slap shot" — film fab. prod. USA. 23.30 — Boskie i cesarskie. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Główny podejrzany" — serial krym. prod. ang. (cz. 1, odc. 1). 2.15 — Neil Sedaka — koncert w sali Forum.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film anim. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj... 8.40 — Bajka „Morozko". 10.20 — Ameryka z M. Taratutą. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film-spektakl M. Gorki — „Dostigajew i inni". 13.45 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.15 — Bajka „Morozko". 16.50 — Abecadło prywaciarza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Trzeba popatrzeć. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Międzynarodowy konkurs młodych specjalistów wzornictwa. 18.30 — Koncert. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Serial „Twin Peaks" (22). 21.40 — Człowiek tygodnia. 21.55 — Kabaret. 22.35 — Program X. 22.50 — Akademia. 23.15 — Program muz. Podczas przerwy o 24.00 — Dziennik. 0.20 — Rajd samochodowy Paryż – Dakar – Paryż. 1.30 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 15 STYCZNIA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Sprawa Ziemi. 11.50 — TV zwiastun. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Nasz język. 12.55 — Serial dla dzieci „Kelly" (7). 13.20 — Świat Szwajcarów. 13.45 — Sport na świecie. 14.45 — Z zachodniego wybrzeża. 15.15 — Videomagazyn mody. 15.40 — Serial „Monopol" (8). 16.30 — Amerykański Top-10. 17.00 — Obcego bólu nie bywa. 18.00 — Nowości. Opinie. 18.30 — TV zwiastun. 18.35 — Koncert. 18.55 — TV spektakl „Cimbellino". 20.15 — Telegra „Drogi sukcesu". 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 22.20 — Film „Saracen" — „Nieszczęśliwa miłość". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Koncert. 1.05 — Mecz litewskiej ligi koszykówki.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Program TVP. 15.00 — Dziecięcy weekend. 15.30 — Wędrówka na przyrodę. 16.00 — Magazyn „Litwini". 16.30 — Kino — moją miłością „Świąteczny dzień". 18.00 — Mistrzostwa LLK „Lavera" — „Statyba". Podczas przerwy — Wiadomości. 19.30 — Tylko w programie Bałtyckiej TV. 20.30 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Lekcja jęz. ang. 11.05 — Muzyka. 12.00 — Film. 13.40 — Muzyka. 15.00 — Wielka historia. 15.30 — Jazz. 16.00 — Muzyka. 16.50 — Futbol bez granic. 17.00 — Lekcja jęz. ang. 17.15 — Największe cyrki świata. 18.00 — Serial „Taka Zuzanna i inni" (3). 18.30 — Praktyczna moda. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 20.00 — MTV Euro Top 20. 22.00 — Film „Przylądek strachu". 0.05 — Klub dorosłych.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno". 10.35 — „5-10-15" oraz film z serii „Tajna misja". 12.00 — „Na szlaku przygody" (11) — serial dok. prod. australijskiej. 12.50 — „Ludzie i zdarzenia" — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pół godziny dla rodziny. 13.40 — Drogi do Boga. 14.20 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Zimowe MTV. 16.45 — „Glenn Miller — muzyczny bohater Ameryki" — film biograficzny prod. USA. 17.45 — Zaproszenie do Teatru Telewizji — „Fuga" w reż. Adama Hanuszkiewicza. 18.00 — Teleexpress. 18.40 — Turniej tańca. 19.10 — „Dzień za dniem" — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Każdy sposób dobry" — komedia prod. USA. 23.30 — Wiadomości. 23.40 — Kariery, bariery. 0.55 — Sportowa sobota. 1.05 — „Sinobrody" — film fab. prod. USA. 3.05 — „Maldonne" — film fab. prod. franc.

OSTANKINO

6.00 — Dziennik. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek biznesmena. 7.30 — Sport. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir". 10.10 — Poczta poranna. 10.30 — Smak. 10.45 — Film anim. 10.55 — Film dok. 11.35 — Medycyna dla ciebie. 12.10 — Film „Drugie narodziny". 12.30 — Film „100 dni po dzieciństwie". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film dla dzieci „Peppi Długapończocha" (17). 14.50 — Życie i polityka. 15.20 — Program sportowy. 16.00 — Graj, harmonio. 16.[illegible] W świecie zwierząt. 17.25 — Echa tygodnia. 17.55 — Brain ring. 18.45 — Film „Kontrakt na ul. Chery" (2). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film „Uderzenia losu" (2). 21.45 — Pod znakiem Zodiaku. 23.00 — Nocny hit. 23.20 — Zawody w kikboxingu. 23.40 — Stop kadr. 0.25 — Cd. nocnego hitu. 0.50 — Debiut. 1.00 — Jeszcze raz o M. Jacksonie. Podczas przerwy — o 24.00 — Dziennik. 0.15 — Rajd samochodowy Paryż-Dakar-Paryż.

Dyżurni wydania:

Henryk MAŻUL
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 322. Zam. 146

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.